

Sygn. akt **III AUa 1145/20**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Roman Walewski

Protokolant: Karolina Majchrzak

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2022 r. w P. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **J. B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

o prawo do renty z tytułu choroby zawodowej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 4 września 2020 r. sygn. akt IV U 1157/18

oddala apelację.

	sędzia Roman Walewski	
--	-----------------------	--

UZASADNIENIE

Decyzją z 17.07.2018 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił ubezpieczonemu J. B. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, ponieważ Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z 16.07.2018 r. ustaliła, że wnioskodawca nie jest niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową.

J. B. zaskarżył tę decyzję w całości, zarzucając błędne orzeczenie, że jest zdolny do pracy oraz pominięcie dowodu z badań przeprowadzonych przez Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Z. z dnia 11.05.2018 r., potwierdzających istnienie u niego w dalszym ciągu uczulenia na kontakt z butylfenylenoformaldehydem.

Z uwagi na powyższe, ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ustalenie, że przysługuje mu prawo do renty z tytułu choroby zawodowej.

W uzasadnieniu znalazło się rozwinięcie powyższych zarzutów. Ubezpieczony przedstawił stan faktyczny dotyczący istniejącej choroby zawodowej oraz pobieranej wcześniej z tego tytułu renty.

Zdaniem odwołującego, objawy chorobowe występują nadal. Po utracie prawa do renty cały czas musiał się leczyć, stosując specjalistyczne maści, ze względu na dokuczliwy ból rąk oraz występujące zmiany skórne. W ocenie

ubezpieczonego, nie może on już wykonywać pracy zgodnej ze swoimi rzeczywistymi kwalifikacjami, tj. pracy mechanika maszyn szwalniczych. Choroba ma charakter trwały ponieważ brak jest rokowania na jej ustąpienie.

Sąd Okręgowy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z. wyrokiem z dnia 4 września 2020r. (sygn. akt: IV U 1157/18) zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy J. B. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową na stałe ,począwszy od dnia 15 maja 2018r.

Podstawą rozstrzygnięcia wyroku sądu I instancji były następujące ustalenia i rozważania.

Ubezpieczony J. B., urodzony (...), z zawodu tokarz, pracował jako puszkarz, robotnik, mechanik maszyn i urządzeń produkcyjnych, mechanik maszyn krojczych i szwalniczych. Był uprawniony do renty inwalidzkiej (trzecia grupa inwalidów), a następnie renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od 01.02.1995 r. do 31.10.2007 r.

Ubezpieczony ma stwierdzoną w 1995 r. chorobę zawodową – zawodowe zapalenie skóry rąk z wtórną alergizacją.

Dnia 15.05.2018 r. ubezpieczony złożył organowi rentowemu wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Wobec zgłoszonego wniosku przeprowadzone zostały badania, w wyniku których Lekarz Orzecznik ZUS orzeczeniem z 11.06.2018 r. ustalił, że wnioskodawca nie jest niezdolny do pracy, w tym nie jest niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem, sprawa została przekazana do Komisji Lekarskiej ZUS-u, która orzeczeniem z 16.07.2018 r. podtrzymała stanowisko Lekarza Orzecznika.

Powyższe skutkowało wydaniem przez organ rentowy zaskarżonej decyzji.

U ubezpieczonego rozpoznano:

- alergiczne zapalenie skóry; wyprysk przewlekły kontaktowy zawodowy wieloletni z wtórną alergizacją, nie poddający się leczeniu farmakologicznemu;
- nadciśnienie tętnicze;
- żylaki odbytu;
- przerost prostaty.

Ubezpieczony jest częściowo trwale niezdolny do pracy od maja 2018 r. w związku z chorobą zawodową – z powodu utrzymujących się zmian skórnych wypryskowych zawodowych będących następstwem wtórnej alergizacji.

Na podstawie powyżej przedstawionego stanu faktycznego, sąd I instancji wydał powyższy wyrok uznając odwołanie za zasadne.

Jak zaznaczył Sąd Okręgowy, przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy ubezpieczony jest osobą co najmniej częściowo niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w ocenie Sądu Okręgowego ,rozpoznana u ubezpieczonego choroba zawodowa – zawodowe zapalenie skóry rąk z wtórną alergizacją – jest podstawą do orzeczenia o częściowej niezdolności do pracy.

Tak o stanie zdrowia ubezpieczonego – w kontekście jego zdolności do pracy – wypowiedziała się biegła sądowa lekarz dermatolog-wenerolog, specjalista medycyny przemysłowej, a więc biegła właściwa dla dolegliwości zgłaszanych przez wnioskodawcę.

Ocena bowiem stanu zdrowia wnioskodawcy, w kontekście jego zdolności do pracy, wymagała wiadomości specjalnych ponieważ nie jest możliwa do dokonania samodzielnie przez sąd (tak SN w wyroku z 27.10.2005 r., sygn. akt I UK 356/04).

W tym zakresie sąd I instancji skorzystał z opinii biegłej i nie znajdując podstaw do jej podważenia, w całości oparł się na ustaleniach tej biegłej.

Biegła, po przeprowadzonym badaniu lekarskim, przedmiotowym i dermatologicznym i zapoznaniu się z dokumentacją medyczną znajdującą się w aktach sprawy, stwierdziła, że ubezpieczony jest częściowo trwale niezdolny do pracy od maja 2018 r. z powodu utrzymujących się zmian skórnych wypryskowych zawodowych będących następstwem wtórnej alergizacji.

Odnosząc się do pracy wykonywanej przez ubezpieczonego i jego rzeczywistych kwalifikacji, uznała, że zdolność do pracy jest obniżona przez zmiany skórne dłoni. Stwierdziła znaczne zmiany skórne obejmujące obie dłonie. Zdaniem biegłej, argumentem przemawiającym za początkiem częściowej niezdolności do pracy od maja 2018 r. jest fakt, że proces chorobowy nie uległ osłabieniu, a zmiany skórne są coraz bardziej uciążliwe, biorąc pod uwagę kryterium zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Biegła uznała też, że leczenie z wykorzystaniem zwolnień lekarskich, nie byłoby efektywne.

W opinii uzupełniającej, odpowiadając na zastrzeżenia organu rentowego, biegła podtrzymała swoje stanowisko, odnosząc się do dokumentacji medycznej i przeprowadzonego badania.

Sąd Okręgowy przychylił się w całości do powyższych ustaleń biegłej. Opinia została bowiem sporządzona na podstawie wywiadu, badania przedmiotowego, analizy dokumentacji medycznej, z uwzględnieniem kwalifikacji zawodowych ubezpieczonego. Opinia ta jest, w ocenie sądu I instancji, opinią jednoznaczną, rzetelną i pełną.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy nie oparł się na konkluzjach opinii biegłej internisty-alerologa. Opinia ta jest lakoniczna, nie zawiera praktycznie żadnego uzasadnienia oprócz jednej wzmianki o nieznacznym stopniu nasilenia zmian skórnych. W badaniu przedmiotowym również odniesiono się do zmian skórnych jednym zdaniem, a przecież to właśnie schorzenie skóry jest najważniejszą dolegliwością ubezpieczonego, warunkująca prawo do spornego świadczenia. Opinia biegłej dermatologa-wenerologa jest dużo bardziej wnikliwa, szerzej umotywowana, nie budzi wątpliwości i wyczerpująco wyjaśnia wszystkie kwestie niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza w postaci opinii biegłej dermatologa-wenerologa, jest wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem sądu I instancji, pozwany nie zdołał podnieść wobec tej opinii skutecznych zarzutów, a wnioski dowodowe zgłaszane przez pozwanego – zwłaszcza o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego – okazały się niezasadne.

Ustalając datę początkową niezdolności do pracy, biegła prawidłowo oparła się na zaświadczeniu lekarskim, czyli na dokumentacji medycznej, która jest jednym z rodzajów informacji ocenianych przez biegłego.

Opinie wydawane w sprawach z poprzednich lat nie mają znaczenia dla tej sprawy, ponieważ biegła oceniała stan zdrowia wnioskodawcy na 2018 r., a nie na lata 2009-2010.

Prawdą jest, że w opinii znalazło się stwierdzenie o braku podstaw do kwestionowania stanowiska lekarzy orzeczników Zakładu, ale jednocześnie biegła wprost nie zgodziła się z tym stanowiskiem. Zwróciła bowiem uwagę, że zdaniem lekarzy orzeczników zmiany skórne są niewielkie, podczas gdy w jej badaniu, wyszły zmiany znaczne.

W opinii uzupełniającej biegła wyjaśniła, że zapoznała się z dokumentacją lekarską przedstawioną przez przychodnię, prowadzoną w latach 2009-2018. To – zdaniem Sądu Okręgowego – wystarczający materiał; stwierdzono tam leczenie m.in. z powodu wyprysku skóry. Biegła podtrzymała ponadto wnioski wynikające z badania dermatologicznego.

Pozwany zauważył, że nasilenie zmian skórnych po upływie półtora roku od badania przez komisję lekarską Zakładu wystąpiło pomimo braku w aktualnej pracy narażenia zawodowego na alergen. Zdaniem Sądu Okręgowego, tym bardziej uzasadnia to orzeczenie co najmniej częściowej niezdolności do pracy, skoro nawet bez kontaktu z alergenem występują rzeczzone dolegliwości. Przyczyną tej niezdolności wciąż jest choroba zawodowa.

Biegła nie uwzględniła, że ubezpieczony był uprawniony do renty w latach 1995-2007, ani późniejszych postępowań sądowych, ponieważ okoliczności te zupełnie nie mają znaczenia dla niniejszej sprawy.

Ponadto korzystanie przez ubezpieczonego (bądź niekorzystanie) ze zwolnień lekarskich w przeszłości również nie wpływa na ocenę istniejącej niezdolności do pracy. Niezdolność do pracy jest obiektywną kategorią związaną ze stanem zdrowia osoby zainteresowanej i nie jest zależna od tego, czy osoba ta decyduje się korzystać ze zwolnień.

Zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwości wskazane przez organ rentowy nie podważyły wiarygodności stanowiska wyrażonego przez biegłą sądową lekarza dermatologa-wenerologa.

Sąd Okręgowy oddalił więc wniosek dowodowy zawarty w piśmie datowanym na 07.07.2020 r..

Dodatkowo Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wniosek ubezpieczonego o przesłuchanie świadków Z. N. i J. W., a także o przesłuchanie odwołującego się, był również niezasadny. Dowody te były nieprzydatne dla rozpoznania sprawy. Sporne okoliczności dotyczące stanu zdrowia strony w tego typu sprawach ustala się z pomocą wiedzy specjalistycznej biegłych, a nie zeznań świadków.

Mając powyższe na względzie, na podstawie powołanych wyżej przepisów oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., sąd I instancji orzekł jak w wyroku.

Wyrok ten w całości apelacją zaskarżył pozwany organ rentowy zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż wnioskodawca jest częściowo niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową od 15.05.2018r. na stałe;

II. naruszenie przepisów postępowania cywilnego art. 278 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego medycyny pracy, którego opinia byłaby decydująca w sprawie w sytuacji, gdy nie wyjaśniono istotnych rozbieżności w ocenie stanu zdrowia wnioskodawcy, w tym także w związku z aspektem socjalnym niezdolności do pracy;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt. 6 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 2018. 1376 j.t.) i przyznanie wnioskodawcy prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową na stałe począwszy od dnia 15 maja 2018r.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Odwołujący, w odpowiedzi na apelację, wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka, podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów, przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, które tutejszy Sąd w pełni podziela i przyjmuje za własne bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Spór w analizowanej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy odwołujący J. B. spełniła wszystkie przewidziane prawem warunki do przyznania mu prawa do renty w związku z chorobą zawodową.

Na wstępie niniejszych rozważań, należało powołać podstawy prawne orzeczenia. Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych z dnia 6 czerwca 2019 r. (j.t.Dz.U.2019.1205. ze zm.) ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje renta z tytułu niezdolności do pracy.

Zgodnie zaś z art. 17 ust. 1 tej ustawy, przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, do ustalenia wysokości tych świadczeń oraz ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy.

Zgodnie z przepisem art. 57 ust. 1 w/w ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t.Dz.U.2022.504.), renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie następujące warunki:

- 1) jest niezdolny do pracy;
- 2) ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy;
- 3) niezdolność do pracy powstała w okresach wskazanych w ustawie albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Pojęcie osoby niezdolnej do pracy definiuje przepis art. 12 ust. 1 ww. ustawy wskazując, iż niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

Według art. 12 ust. 2, całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Częściowo niezdolną do pracy, stosownie do brzmienia ust. 3 ww. przepisu, jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 tej ustawy przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się:

- 1) stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji;
- 2) możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób staranny, nieuchybiający zasadzie swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Zgromadzone dowody Sąd Okręgowy ocenił wszechstronnie, tj. wiarygodność i moc poszczególnych dowodów oceniona została w odniesieniu do całokształtu pozostałych dowodów. Sąd I instancji dokonał ustalenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną wyroku w pełni aprobuje.

Przechodząc do rozważań sądu I instancji w przedmiocie oceny stanu zdrowia wnioskodawcy pod kątem jego niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, Sąd Apelacyjny w pełni zgadza się z twierdzeniami Sądu Okręgowego.

Postępowanie dowodowe w powyżej wskazanym zakresie zostało przeprowadzone prawidłowo, bowiem oparte było na wiedzy biegłych lekarzy sądowych, w szczególności biegłego dermatologa i specjalisty medycyny przemysłowej. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, co do stanu zdrowia J. B..

W tym miejscu podkreślić należy, że sąd, jako że nie ma wiadomości specjalnych, dokonując oceny, czy podmiot wnioskujący o przyznanie świadczenia z tytułu niezdolności do pracy spełnia jedną z podstawowych przesłanek – mianowicie - jest osobą co najmniej częściowo niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową – musi w tym zakresie oprzeć się na wiadomościach uzyskanych od biegłych sądowych. Stąd też ocena sądu pierwszej instancji w zakresie stwierdzenia, czy odwołujący jest niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową, musiała znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych lekarzy o specjalnościach adekwatnych do stwierdzonych u niego schorzeń.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że dowód z opinii biegłego jest wówczas w sprawie dowodem głównym i nie może być zastępowany innymi dowodami ani zeznaniami świadków, stron, ani też opinią lekarza prowadzącego danego ubezpieczonego.

W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego przed sądem I instancji, powołani zostali biegli dermatolog i alergolog na okoliczność ustalenia, czy odwołujący jest niezdolny do pracy w związku ze stwierdzoną u niego chorobą zawodową, od kiedy, w jakim stopniu i na jaki okres czasu.

U ubezpieczonego rozpoznano:

- alergiczne zapalenie skóry; wyprysk przewlekły kontaktowy zawodowy wieloletni z wtórną alergizacją, nie poddający się leczeniu farmakologicznemu;
- nadciśnienie tętnicze;
- żylaki odbytu;
- przerost prostaty.

Według oceny biegłego dermatologa, będącego również specjalistą medycyny przemysłowej, ubezpieczony jest częściowo trwale niezdolny do pracy od maja 2018 r. w związku z chorobą zawodową, a to z powodu utrzymujących się zmian skórnych wypryskowych zawodowych, będących następstwem wtórnej alergizacji.

Stan zdrowia ubezpieczonego świadczy o tym, że jest on osobą, która utraciła w znacznym stopniu zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, wiekiem oraz rodzajem wykonywanej pracy w życiu zawodowym.

Zmiany skórne dłoni, które zaszły u ubezpieczonego, w dużym stopniu redukcją możliwość wykonywania pracy mechanika maszyn szwalniczych, o dużej liczbie części drobnych, wymagających pełnej manualnej sprawności rąk. Rokowania co do trwałego wyleczenia są złe. Stwierdza się u ubezpieczonego znaczne zmiany skórne, obejmujące obie dłonie. Argumentem przemawiającym za początkiem częściowej niezdolności do pracy od maja 2018 r. jest fakt, że proces chorobowy nie uległ osłabieniu, a zmiany skórne są coraz bardziej uciążliwe, biorąc pod uwagę kryterium zatrudnienia na otwartym rynku pracy.

Zmiany skórne uległy znacznemu nasileniu od czasu orzekania przez lekarzy orzeczników ZUS-u w czerwcu i lipcu 2018 r. Leczenie dorywcze, przy korzystaniu ze zwolnień lekarskich, biorąc pod uwagę terminy wizyt u specjalistów, nie byłoby efektywne.

Zmiany skórne mają charakter przewlekły, okresowo częściowo ustępują na krótko, zwłaszcza po leczeniu, ale nawracają i nie pozwalają na efektywne kontynuowanie pracy na otwartym rynku pracy. Raz uszkodzony system immunologiczny, odpornościowy wykazuje aktualnie bardzo niską tolerancję na najmniejszy poziom występowania w otoczeniu alergenów – powodując znaczne zmiany skórne.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd, że opinia biegłej dermatolog, również specjalisty medycyny przemysłowej, została sporządzona fachowo, w oparciu o aktualną wiedzę, przedstawione w niej wnioski poparte są odpowiednimi argumentami. Biegła ta w należyty sposób wyjaśniła przedstawione przez sąd I instancji zagadnienia, wskazała na czym oparła swe tezy i co stanowiło ich podstawę.

Również dla sądu odwoławczego nie ulega wątpliwości, że biegła dysponowała wiadomościami specjalistycznymi, niezbędnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy (dobór biegłego uwzględnił, bowiem zasadnicze występujące u odwołującego schorzenia). Nadto biegła w wyczerpujący sposób uzasadniła przyjętą przez siebie konkluzję o uznaniu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową u odwołującego poprzez dokładne opisanie stopnia zaawansowania występujących u niego schorzeń, a pozwany nie zgłosił żadnych zarzutów, które podważałyby wiarygodność takiej oceny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji dysponował wystarczającym materiałem dowodowym, niezbędnym do wydania wyroku. Opinia biegłego dermatologa była wnikliwa. Nadto biegła jest również specjalistą medycyny pracy, co dodatkowo czyni zarzuty i wnioski apelacji, bezzasadnymi. Skarżący zdaje się bowiem nie zauważać, że ocena stanu zdrowia odwołującego została dokonana również przez biegłego będącego specjalistą medycyny przemysłowej.

Należy podkreślić, że przyznanie renty na stałe nie oznacza, że w razie poprawy stanu zdrowia pozwany nie może skierować odwołującego na badania. Przeciwnie, w każdym czasie może, a nawet powinien to zrobić. Sąd odwoławczy w pełni podziela ocenę sądu I instancji co do zdawkowości i lakoniczności opinii biegłego alergologa, a co za tym idzie, jej mniejszej przydatności dla oceny spornej pomiędzy stronami kwestii.

Trafnie w sprawie zauważono, że skoro po latach braku kontaktu z alergenem u odwołującego istnieje i ulega zaostrzeniu alergiczne zapalenie skóry, to tym bardziej nie ma podstaw do twierdzenia, że odwołujący jest zdolny do pracy zgodnie z kwalifikacjami i którą wykonywał do stwierdzenia choroby zawodowej.

Dowód z opinii biegłych (biegłego) podlega szczególnej ocenie, bowiem sąd nie mając wiadomości specjalnych jedynie może oceniać logiczność wypowiedzi biegłego. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego.

Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Jakkolwiek opinia biegłych jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z przyczyn wskazanych wyżej, brak jest podstaw do kwestionowania trafności i przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy, opinii biegłej dermatolog i specjalisty medycyny przemysłowej, powołanej przed sądem I instancji. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że opinia została opracowana przez osobę kompetentną do dokonania oceny stanu zdrowia odwołującego oraz dysponującą w tym zakresie niezbędną wiedzą i doświadczeniem. Nie było jednocześnie potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego albowiem opinia jest kategorią jednoznaczna.

Przypomnieć trzeba, że renta z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową jest świadczeniem z ubezpieczenia społecznego związanym z istnieniem w organizmie osoby ubezpieczonej stanu chorobowego, czyniącego badanego obiektywnie niezdolną do pracy. Oceny tej dokonuje się na dzień wydania spornej decyzji. Stopień nasilenia rozpoznanych u odwołującego schorzeń, takie twierdzenia uzasadniał.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na akceptację zasługuje stanowisko wyrażone w orzecznictwie, że „o niezdolności do pracy nie decyduje sam fakt występowania schorzeń, lecz ocena, czy i w jakim zakresie wpływają one na utratę zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami (...)”, tak – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.12.2001r. II UKN 113/00, OSNP 2002/14/343.

Stwierdzić należy, że postępowanie przed sądem I instancji zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd ten właściwie ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego jako całości oraz zważył ich moc oraz wiarygodność, odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego. Zarzuty apelacji w świetle szczegółowych wyjaśnień biegłej zaprezentowanych w opinii głównej oraz w opinii uzupełniającej, są nietrafne i stanowią jedynie bezzasadną polemikę z wnioskami tej opinii. Wskazać także należy, że sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinia biegłego (biegłych) przekonała strony sporu. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla sądu, który wiążąco ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę.

Reasumując, z tych wszystkich, wyżej naprowadzonych względów, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia zasadniczego w sprawie ustalenia sądu I instancji o istnieniu u odwołującego częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Wobec uznania, że zarzuty apelacyjne były bezzasadne oraz mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne - na podstawie art.385 k.p.c. – należało orzec o oddaleniu złożonej w niniejszej sprawie apelacji.

sędzia Roman Walewski